

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedziel. Co sobota wychodzi „Dodatek tygodniowy“.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 c. Miejskowa na rok 12 złr. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stałowa od każdej insercyi 30 cent.

Przesyłki (franco) odbiera Administracja Gazety Lwowskiej. Numer pojedynczy w Expodycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Prenumerata na „Dodatek tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 złr., z przesyłką pocztową 5 złr. w. a.

N^o 163.

Piątek 17. Lipca 1868.

Rok wydania 58.

Część urzędowa.

Patent cesarski z dnia 11. lipca 1868, zwołujący sejmy krajowe.

My Franciszek Józef I.

z Bożej łaski Cesarz austriacki, Król Węgier i Czech, Król Dalmacyi, Kroacyi, Sławonii, Galicyi, Lodomeryi i Iliryi itd. itd. wiadomo czynimy:

Sejmy krajowe Czech, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Dalmacyi, Austrii poniżej i powyżej Anizy, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawii, Śląska, Tyrolu, Forarlbergu, Istrii, Gorycyi i Gradyski, tudzież rada miejska Tryestu zwołują się na dzień 22. sierpnia b. r. do prawnych miejsc zebrania.

Dan w Naszem ces. głównem i rezydencyonalnem mieście Wiedniu dnia 11. lipca 1868, Naszego panowania dwudziestego roku.

Franciszek Józef m. p.

Auersperg m. p.	Taaffe m. p.	Plener m. p.
Hasner m. p.	Giskra m. p.	Brestel m. p.
Berger m. p.	Herbst m. p.	Potocki m. p.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z dn. 11. lipca b. r. raczył najmiłościwiej rozporządzić, aby odroczenie Rady państwa do dnia 17. października b. r. przedłużone zostało.

Giskra m. p.

Obwieszczenie.

Ponieważ zaraza na bydło rogate na Bukowinie obecnie panująca zagraża wkroczeniem i do Galicyi, uznało c. k. Namiestnictwo za stosowne ograniczyć handel bydła rogatego między Bukowiną a Galicyą na linię, na której bezprzestanne nadzorowanie przepędzanego bydła jest możebnem.

Ażeby przeszkodzić wkroczeniu tej plagi do kraju, rozporządza się dalej co następuje:

1. Na żadnym punkcie wzdłuż granicy od Bukowiny nie wolno przepędzać bydła do Galicyi, a transport tegoż tylko koleją żelazną dozwolony, i to tylko pod warunkiem, ażeby przed ładowaniem bydła na kolei każda sztuka przez lekarza oglądnęta i za zdrową uznana była.

2. Począwszy od 22. lipca r. b. zostanie każda sztuka rogatego bydła, która na innej drodze nie koleją do Galicyi z Bukowiny pojedynczo, lub też partjami sprowadzoną będzie, na miejscu schwywania przytrzymaną, skonfiskowaną i natychmiast zabita.

Przestępca tego zakazu będzie oprócz tego na zapłacenie stosownej kary pieniężnej skazanym.

C się daje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. lipca 1868.

Dnia 15. b. m. wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i rozesłany został zeszyt XXXVIII. dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 93. Ustawa z dnia 2. lipca 1868, względem listów zastawnych wydawanych przez zakłady hipoteczne.

Nr. 94. Ustawa z dnia 3. lipca 1868, upoważniająca ministra skarbu królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa do zawarcia ugody z ministrem skarbu krajów korony węgierskiej względem stęplów, opłat i tax.

Nr. 95. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z dnia 3. lipca 1868, względem upoważnienia pobocznego urzędu celnego drugiej klasy w Kronsztadzie w Czechach do manipulacyi celnej przy wywozie piwa.

Nr. 96. Ustawa z dnia 6. lipca 1868, zaprowadzająca regulamin adwokatury.

Część nieurzędowa.

Jego c. k. Mość przybył dnia 15. b. m. rano z Ischl do Wiednia.

Trzy dni trwały w Peszcie układy komisji do ustawy wojskowej z p. ministrem wojny, który wraz

z generałem Benedekiem i podpułkownikiem Horstem uczęszczał ciągle na posiedzenia. Bardzo korzystne wrażenie sprawiał podpułkownik Horst zarówno swoją znajomością rzeczy jak i wymową. Dnia 13go b. m. wszyscy ci trzej panowie wraz z prezydentem ministrów udali się do Wiednia, aby zawiadomić Najjaśn. Pana o ułożeniu projektu. Z tego powodu Jego Ces. Mość jakkolwiek miał przez cały miesiąc zabawić w Ischl powraca do Wiednia, i bar. Beust odłożył swój wyjazd do Gastein, aby być obecnym na konferencyi ministrów, która odbędzie się pod prezydencyą Najjaśn. Pana.

„P. L.“ utrzymuje, że zachodzące różnice w zdaniach nie były zbyt trudne do pokonania, i większość komisji zgodziła się, że czas terażniejszy nie jest stosownym do tworzenia nowych formacyi wojska, jak n. p. pułków artyleryi węgierskiej, które nigdy nie były tworzone według narodowości.

Sekretarz komisji Kerkapolyi miałby jednak nie mało pracy, gdyby było potrzeba wciągać do protokołu wszystkie zdania nawet mniejszości. Ta ostatnia złoży zapewne wotum separatum, a przytem wystąpi może znowu na jaw kwestya, o której mówiono także w delegacyi, że ustawy względem ugody nie wspominają wcale o wspólnym ministrze wojny.

Ponieważ prezydent ministrów hr. Andrassy chce koniecznie przeprowadzić projekt ustawy wojskowej jeszcze przed odroczeniem, przeto reprezentanci ludu będą musieli zupełnie zrzec się odroczenia. Z tego, jak długo trwały debaty nad ustawą podatkową, można wnosić, ile czasu zabiorą obrady nad przedmiotem tak głęboko wnikającym we wszystkie stosunki ludu.

„P. Korr.“ pisze co następuje o stanie obrad w komisji sejmowej węgierskiej nad ustawą względem obrony krajowej: Krają pogłoski niepokojące, że w komisji wysadzonej przez sejm do zbadania projektu względem obrony krajowej zaszły takie nieporozumienia, iż należy się obawiać niebezpiecznego przesilenia. Wprawdzie toczyły się w tej komisji bardzo żywe debaty, ale nie doprowadziły one do poróżnienia, lecz owszem do najzupełniejszego porozumienia. Przyjęcie ustawy względem obrony krajowej przez komisję można już teraz uważać za rzecz pewną.

Przeznaczone na sprzedaż w Czechach i Galicyi dobra kameralne zostały — jak donosi „Presse“ — zakupione przez p. Kirchmayera, prezydenta izby handlowej krakowskiej i radcę komercyjnego S. Simundt'a, szefa berlińskiego i gdańskiego domu handlowego Buggenhagen et Comp. i zawarty z nimi kontrakt przedłożony już został Najjaśn. Panu do najwyższej sankcyi. Celem kupujących jest — jak pisze tenże dziennik — wyzyskać powoli w sposób racjonalny lasy i wyprzedać jak najlepiej drzewo.

Zmiany poczynione w ustawie prasowej, jak się dowiaduje „N. Frdbl.“ otrzymały już najwyższą sankcyę i będą wkrótce publikowane. Tenże dziennik donosi, że minister wojny czyniąc zadość życzeniu tutejszej delegacyi, wypracował przedłożenie o utworzeniu intendenty wojskowej z urzędnikami cywilnymi, mającej zastąpić terażniejszą administracyę wojskową.

„Gazeta wiedeńska“ zamieszcza następujący artykuł: Według §. 2. ustawy o stowarzyszeniach z dnia 15. listopada 1867 D. u. p. Nr. 137, wszystkie stowarzyszenia i spółki obliczone na zysk, tudzież wszelkie stowarzyszenia do spraw bankowych, kredytyowych i asekuracyjnych, tudzież zakłady rent, kasy oszczędności i zakłady zastawnicze są z pod tej ustawy wyłączone i podlegają osobnym prawom.

Potrzeba nowego prawnego uregulowania także powyżej wymienionych spółek, ustawie o stowarzy-

szeniach, nie podlegających, uznana jednak została przy rozprawach nad tą ustawą tak przez rząd jak i przez obydwie izby rady państwa.

Na tej podstawie wypracowano w ministeryum spraw wewnętrznych projekt ustawy względem spółek akcyjnych, komandytowych, tudzież zarobkowych i ekonomicznych i wzięto go pod tymczasową obradę.

Ale z powodu iż zamierzona reforma prawodawstwa dotyczącego najważniejszej gałęzi gospodarstwa społecznego jest rzeczą wielkiego znaczenia, pragnie rząd przed ostatecznem ułożeniem projektu ustawy wysłuchać zdania innych kół, poza obrębem rządu, które reforma zamierzona najbliżej dotyka i stronom interesowanym, tudzież mężom zawodu nastrożyć możność wypowiedzenia swoich życzeń i zapatrywania.

Dla tego wypracowany w ministeryum projekt wspomnianej ustawy przed ostatecznem wzięciem pod rozprawę będzie przedłożony nie tylko odnośnym władzom administracyjnym i sądowym lecz także ważniejszym izmom adwokackim, notaryalnym i handlowym z wezwaniem aby przedłożyły swoją o nim opinię.

Nadto projekt ten dla większego upowszechnienia będzie ogłoszony w dziennikach, a tak każdy kto tylko zajmuje się tym przedmiotem, będzie miał sposobność wypowiedzenia swego zdania i wzięcia udziału w publicznej dyskusyi.

Z Pesztu donoszą, że skompromitowane w spisku belgradzkim osoby w Neusatz, których jest siedm, przybędą do stolicy Węgier w najbliższych dniach. Delegowany miejski sąd peszteński rozpoczął już śledztwo.

Według ostatnich doniesień z Tryestu władza municypalna zawiadomiła ludność w dn. 14. b. m., że do patrolowania nie będzie używana milicya wojskowa, lecz wojsko. Na posiedzeniu wieczornem w tymże dniu władza municypalna uchwaliła wysadzić komisję śledczą do zbadania ostatnich wypadków. Głównie komisya ma się zająć ocenieniem postępowania policyi. W końcu uchwalono wysłać deputacyę do Najjaśn. Pana i wysadzić komisję do utworzenia straży miejskiej. Wydział miejski otrzymał już odnośne polecenia.

Wieczorem lud wyprawił demonstracyę na cześć wojska, domagano się, aby miasto zostało oświetlone, co też w części nastąpiło. Tu i ówdzie dopuszczono się jeszcze wykroczeń jako to przed pałacem biskupim, tudzież przeciwko dyrektorowi policyi i członkom milicyi miejscowej.

Dnia 15go b. m. w całym mieście spokój był zupełny.

Pewien korespondent wiedeński do „Univers“ donosi, jakoby w Austrii odbywały się jakieś agitacye przeciwko alokucyi Papieża, i powiada, że początkiem tych agitacyi był tajemny cyrkularz ministra Dr. Giskry do namiestników, polecający im, aby wezwali reprezentacye gminne do zbierania adresów przeciwko alokucyi. „Korespondent ten — pisze „Wiener Abend.“ — licząc widocznie na to, że jego paryscy czytelnicy z tutejszemi stosunkami i osobistościami mało są obznajomieni, pozwala sobie donosić im z autentycznego źródła o takich rzeczach, które nigdy nie istniały. Uwagi, które tutejsze dzienniki o tej korespondencyi do „Univers“ robią, są tak trafne, że uwalniają nas od konieczności zbijania tego doniesienia niebeztenidencyjnego klerykalnego dziennika francuskiego.

Król pruski przybył d. 12. b. m. do kąpiel w Ems. Oczywiście przyjmowali go tam naczelnicy władz wojskowych i cywilnych. Toż samo działo się

